

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Elżbieta Karska

w sprawie ze skargi J. K.,

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Lublinie w sprawie o sygn. II K
908/20,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 11 stycznia 2024 r.,

oddala skargę.

[SOP]

UZASADNIENIE

Pismem z 31 lipca 2023 r. J. K. (dalej: „skarżący”) wniósł do Sądu Okręgowego w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy (dalej: „Sąd Okręgowy w Lublinie”) skargę na przewlekłość postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w sprawie o sygn. akt II K 908/20, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania oraz przyznania od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 6000 zł tytułem rekompensaty.

Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z 16 sierpnia 2023 r., XI S 21/23, po rozpoznaniu skargi na przewlekłość postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania (dalej: „skarga na przewlekłość postępowania”), na podstawie art. 35 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 2 i art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o

skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 75 z późn. zm.; dalej: „ustawa o skardze na przewlekłość postępowania”) stwierdził swoją niewłaściwość i skargę przekazał do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

W ocenie Sądu Okręgowego w Lublinie postępowanie w sprawie II K 908/20, którego wznowienia domagał się skarżący zakończyło się przed Sądem Okręgowym w Lublinie 28 grudnia 2022 r., V Ka 1051/22. Z art. 544 § 1 k.p.k. wynika natomiast, że sądem właściwym do rozpoznania wniosku o wznowienie postępowania jest Sąd Apelacyjny w Lublinie. Wobec tego, skarga na przewlekłość dotyczy postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Tym samym do jej rozpoznania zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania właściwy jest Sąd Najwyższy.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w sentencji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Skarga na przewlekłość postępowania wniesiona w niniejszej sprawie balansuje na granicy dopuszczalności, w związku z minimalnym tylko uzasadnieniem zarzutu wyartykułowanego w *petitum* skargi. W ustabilizowanej judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w skardze na przewlekłość postępowania należy wskazać (1) czas trwania postępowania świadczący o

wystąpieniu przewlekłości oraz (2) konkretne czynności procesowe, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2005 r., III SPP 95/05, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 34 czy 15 stycznia 2008 r., III SPP 46/07, LEX nr 442643). W orzecznictwie najwyższej instancji sądowej podkreśla się także, że objęcie skargi na przewlekłość postępowania przymusem adwokacko-radcowskim ma zagwarantować wysoki poziom merytoryczny tego pisma procesowego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 r. z mocą zasady prawnej, III SPP 42/04, OSNP 2005 nr 5, poz. 71). Zaniechanie podania przez skarżącego-profesjonalnego pełnomocnika procesowego jakichkolwiek okoliczności uzasadniających twierdzenie o przewlekłości postępowania w zasadzie skutecznie tamuje otwarcie ewentualnej procesowej kontroli postępowania pod kątem jego przewlekłości, tym samym skutkując, co do zasady, formalną niedopuszczalnością takiej skargi i to w dodatku niedopuszczalnością o charakterze nieusuwalnym (art. 9 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Analiza skargi na przewlekłość postępowania złożonej przez skarżącego, domagającego się wznowienia postępowania karnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Lublinie (II K 908/20) wskazuje na to, jej autor nawet nie zaprezentował chronologii czynności procesowych podejmowanych w sprawie od daty wszczęcia postępowania w przedmiocie wznowienia postępowania (s. 1-2 uzasadnienia skargi). Zabrakło w niej też podstawowego elementu konstrukcyjnego tej czynności procesowej, tj. wskazania przez na konkretne czynności, których sądy w tej sprawie nie podjęły (tego elementu w ogóle brakuje w skardze) albo też podjęły wadliwie (i tego elementu nie sposób doszukać się w skardze). Skarżący ograniczył się bowiem wyłącznie do samego wniosku o stwierdzenie przewlekłości postępowania oraz zasądzenia na jego rzecz rekompensaty. Skarżący nie podjął jakiejkolwiek próby kategoryzacji czynności Sądów obu instancji, chociażby poprzez pryzmat tego, czy oraz ewentualnie jak (i jakie) konkretne wadliwe czynności sądów mogły się potencjalnie przyczynić do powstania przewlekłości postępowania w sprawie lub z punktu widzenia tego czy istniały jakiejkolwiek czynności, których sądy nie podjęły, a

których przeprowadzenie mogło w efekcie doprowadzić do uniknięcia ewentualnego stanu przewlekłości postępowania objętego niniejszą skargą. Można zatem mieć uzasadnioną wątpliwość co do tego, czy skarżącemu udało się skutecznie wywiązać z nałożonego przez ustawodawcę obowiązku „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie skargi” (art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Z tego tylko powodu można by niniejszą skargę uznać za niedopuszczalną, co w efekcie prowadziłoby do jej odrzucenia. Sąd Najwyższy uznał jednak, że zamieszczenie przez jej autora powyżej zacytowanego zarzutu można uznać za spełnienie, choć, co należy silnie podkreślić, wyłącznie w minimalnym stopniu ustawowego wymogu „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie”, co uzasadnia merytoryczne rozpoznanie skargi.

W postępowaniu toczącym się na zasadach i w trybie określonym w ustawie o skardze na przewlekłość postępowania to na stronie domagającej się stwierdzenia przewlekłości postępowania spoczywa ciężar wykazania, że do przewlekłości w danej sprawie doszło i że nawet mimo podejmowania określonych czynności przez sąd (sądy) prowadzące postępowanie, zmaterializował się stan określany przez ustawę mianem trwania postępowania „dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych” (art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Innymi słowy, podmiot kwestionujący sprawność i terminowość przebiegu postępowania winien skutecznie wykazać, że mimo podejmowania przez organy procesowe określonych czynności postępowania należy je uznać za przewlekłe.

Na czynności dokonywane w postępowaniu nie można bowiem spoglądać w sposób odosobniony czy wyizolowany z kontekstu sprawy, w której miało dojść do przewlekłości postępowania, tj. bez uwzględnienia przedmiotu sprawy, stopnia złożoności zagadnień podlegających rozstrzygnięciu przez sądy, charakterze (także „ilościowym”) materiału dowodowego niezbędnego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, zachowań procesowych stron i innych uczestników postępowania itp. oraz jej konfiguracji procesowej. Sam fakt „globalnego” odcinka czasowego postępowania objętego skargą na przewlekłość, *prima vista* mogącego sprawiać wrażenie „przewlekłego”, nie może mieć decydującego znaczenia z punktu widzenia kryteriów ustalania przewlekłości postępowania wskazanych w

ustawie o skardze na przewlekłość. Dopiero zestawienie określonego odcinka czasowego z innymi „kontekstowymi” danymi sprawy (przede wszystkim z ilością i terminowością podejmowanych w postępowaniu czynności i analizą tego, czy były one podejmowane na skutek wniosków czy środków wnoszonych przez skarżącego czy innych uczestników postępowania, czy też z urzędu przez sąd albo sądy orzekające w sprawie) pozwala na wyrobienie poglądu co do tego, czy *in concreto* doszło w istocie do przewlekłości postępowania. W judykaturze Sąd Najwyższego trafnie akcentuje się, że „w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki ocenie pod kątem przewlekłości podlegają zarzuty skarżącego odnoszące się do przebiegu postępowania, od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia, niezależnie od tego, na jakim etapie tego postępowania skarga została wniesiona (art. 5 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość)” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 292). W judykacie tym najwyższa instancja sądowa podkreśliła, że badanie „sprawności postępowania w sprawie od jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia tylko dlatego, że strona krytycznie ocenia jego przebieg” nie stanowi obowiązku realizowanego *ex officio* przez sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania. Skarżący zobowiązany jest sprecyzować w niej zarzuty wobec sposobu przebiegu postępowania objętego skargą na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki na skutek działania lub bezczynności sądu. To bowiem „obowiązkiem skarżącego jest wskazanie konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu, a powinnością sądu rozpoznającego skargę na przewlekłość postępowania jest odniesienie się do okoliczności wskazywanych w skardze jako uzasadniające żądanie strony. Konieczność dokonania oceny terminowości czynności podejmowanych zarówno na obecnym, jak i poprzednich etapach postępowania, występuje zatem tylko wówczas, gdy skarżący wskaże konkretne zarzuty odnoszące się do tych faz postępowania” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III SPZP 1/13).

Należy podkreślić, że skarżący nie tylko nie wskazał na żadne konkretne

zarzuty odnoszące się do postępowania objętego skargą o stwierdzenie przewlekłości postępowania, ale nie wywiązał się także z obowiązku wskazania konkretnych czynności procesowych, których sąd nie podjął lub dokonał wadliwie, powodując w ten sposób nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. Zwalniało to zatem Sąd Najwyższy od obowiązku badania z urzędu terminowości i prawidłowości czynności podjętych przez sądy w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie zainicjowanej skargą o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. W związku z tym, że skarżący nie wykazał jakichkolwiek konkretnych okoliczności świadczących o zmaterializowaniu się w postępowaniu objętym skargą stanu przewlekłości, skargę należało uznać za niezasadną.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji postanowienia.

(r.g.)